

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 5-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

 **Energia**
GRUPA ORLEN

Dwaj panowie Górecki

► Str. 8

**Sport w szkole
z ORLENEM**

► Str. 12



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 782 | 15.09.2023 r. ISSN 2544-2864

Jesienne święto ogrodnicze po raz 12.

W dniach 16-17 września miłośnicy prac ogrodnich będą podążali do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w Gdańsku gdzie odbędzie się 12. edycja kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”. - Zaproszenie do udziału w imprezie kierujemy zarówno do osób, które lubią i chcą otaczać się pięknym światem roślin, jak i do tych, którzy nie odkryli jeszcze piękna i mocy, jaką skrywają w sobie otaczająca nas zieleń oraz roślinność - zaprasza na „Jesień w ogrodzie” Paweł Dółkowski, prezes Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk.

► Str. 3

Czyja ma być Polska?

Rozmowa z Czesławem Nowakiem, prezesem stowarzyszenia „Godność”, ze związkowcem, działaczem opozycji antykomunistycznej z jednym z ostatnich autoritetów Sierpnia 80.

► Str. 4

Minister Sellin: wierzę, że prace przy odbudowie Mostu Tczewskiego wkrótce ruszą

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, wierzy, że prace przy odbudowie Mostu Tczewskiego wkrótce się rozpoczną. Igor Strzok, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, wyda zgodę na rozpoczęcie prac jeśli otrzyma projekt zgodny z historycznym kształtem mostu.

► Str. 4

Minister Sellin: lecą gołębie



Wiceminister kultury Jarosław Sellina ogłosił wpisanie „Hodowli i lotu gołębi pocztowych” na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

► Str. 4



Latarką w półmrok

Zanim w liczbie 263 zagłosowali 23 listopada 2012 roku za rekomendowanym przez kanclerz Merkel podwyższeniem wieku emerytalnego...

Minister Władysław Kosiniak-Kamysz, „fajny chłopak”

wg Jana Kluczyka, do posłów polskiego parlamentu mówił tak...

„Kraje europejskie sukcesywnie podwyższają wiek emerytalny. Jedne robią to wyprzedzająco i stopniowo, inne pod przymusem, gwałtownie i dużym kosztem społecznym. Uchwalenie reformy wzmocni finansową wiarygodność Polski, co przełoży się na niższy koszt kapitału i szybszą redukcję zadłużenia(...) Dłuższa aktywność zawodowa oraz zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn są wśród najważniejszych rekomendacji UE(...) Rok 2012 został decyzją Rady i Parlamentu Europejskiego ustanowiony Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej(...) Podejmowane przez rząd działania wpisują się w zalecenia Unii Europejskiej”.

Zanim młody, zdrowy lider PSL, „gościu” wg Pawła Grasia, wyjawiał swoją koncepcję ograbienia obywateli polskich z praw nabytych, wysłuchał jesienią 2011 expose swojego rządowego kierownika, prezesa rady ministrów Donalda Tuska...

Ten od siebie powiedział...

„Mówimy o wielkiej wizji wspólnej Europy. Nie ma dylematu, czy być w centrum Europy, czy być na jej peryferiach. To jest dylemat politycznych analfabetów(...) Celem jest ustabilizowanie sytuacji finansów Polski, bezpieczeństwo papierów dłużnych, to da efekt pozytywny jeśli chodzi o reputację Polski(...) tylko te państwa, które wprowadziły podobne reformy emerytalne mają opinię, a ta opinia jest dzisiaj bezcenna, państw, które stabilnie będą przechodziły te najtrudniejsze lata”.

Bigos Tuska za 168 tys. zł

Zanim D. Tusk oszołomił jesienią 2011 posłów swoimi najnowszymi przemyśleniami, zanim zainspirował „fajnego chłopaka” Kosiniaka-Kamysza, zanim posłowie dali się uwieść tej importowanej z niemieckiego urzędu kanclerskiego inżynierii społeczno-politycznej...

Zanim więc D. Tusk przemówił, rozmówiła się z nim kanclerz Angela Merkel...

Z notatki dyplomatycznej z marca 2011 roku wynika, że

wzmocnienie konkurencyjności Europy w wymiarze globalnym wymaga m.in. „powiązania wieku emerytalnego danego państwa z jego sytuacją demograficzną”. Co premiera Tuska nie frustrowało, bo Polska ze względu na znośną sytuację gospodarczą mogła podać kryteriom paktu o konkurencyjności, obiecał więc, że „wypracuje wspólną koncepcję polityki emerytalnej”.

Nie będąc analfabetą Tusk haczyk A. Merkel i F. Hollanda, promotorów paktu, polknął jak bigos, który przyrządza. Bigos który chciał Polakom paktem urządzić, nie doszedł do skutku. Dalby wg danych Ernst&Young dodatkowo 160 tysięcy bezrobotnych i zamrożenie płac w sektorze publicznym.

Doszła za to do skutku dewastacja praw nabytych, przeprowadzona zgodnie z rekomendacją kanclerz Merkel wyrażoną wprost do premiera rządu polskiego, który miał kręgosłup „Piszczyka”. Za taką wersją zagłosowało 263 posłów PO, PSL i Ruchu Palikota, ustanawiając niemieckie rozwiązania dla polskich obywateli. Każdy Polak miał więc ofiarować na rzecz niemiecko-francuskich projektów 24 emerytury, a każda Polka 84. Od 48 tys. zł do 168 tys. zł na rzecz pozycji Tuska w Europie.

Dziś ci, którzy z pogawędki Tuska z Merkel ustanowili prawo, grabiące rodaków z takich pieniędzy, chcą startować ponownie...

Na Pomorzu to: Agnieszka Pomaska, Marek Biernacki, Tadeusz Aziewicz, Jerzy Borowczak, Zbigniew Konwiński, Stanisław Lamczyk, Kazimierz Płocke, Piotr Bauć.

Że Tusk „jest mendowaty” mówi jego żona, ale wy???

Marek Formela

F(ig)raszka

Gdy Polska wygrywa
duma nas rozpiera
Dostała drużyna z importu
trenera
Chyba im obiecał, że
uczyni cuda
Posiedzi, zarobi jak tylko
się uda
Przynajmniej kibice mieli
wielki zapal
Trener nie dał rady, no i
wielka kłapa
Zapłacili panu Santosowi
krocie
A nasza drużyna znowu
jest w kłopotach

Liczb

9 500 zł

koszt delegacji zagranicznej
urzędników gdańskich P.
Kryszewskiego i Ł. Kłosa

10 000 zł

„lokowanie miasta Gdańsk
w wydarzeniu”

50 000 zł

koszt imprezy z okazji
otwarcia Dolnej Bramy

Cytat tygodnia

- Stan psychiczny polskiej
opozycji jest trudny. Cały mit, że
wszyscy muszą być przeciwko
Zjednoczonej Prawicy, to
amok. Rozdrażnienie wywołane
przez PO nie służy polskiej
demokracji ani polskiemu
państwu - wiceminister Karol
RABENDA w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.

- Kandydaci Trzeciej Drogi
i Konfederacji zapowiadają,
że będą chcieli zabrać
13 i 14 emerytury(...) na
pokazuje prawdziwe
nastawienie, prawdziwą
twarz tych polityków(...) nie
idą po to, żeby dawać, tylko
zabierać - Marcin DREWA,
doradca prezydenta RP, w
rozmowie z red. Andrzejem
Urbanikiem.

„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

- Emerytury stażowe, to
jest zupełnie nowa rzecz, to
były postulaty „S” jeszcze
z lat 80. ub. wieku(...) na
pewno będą zrealizowane,
jesteśmy wiarygodni w
przeciwieństwie do PO
- wiceminister kultury
Jarosław SELLIN.
„Śniadanie polityków w
Radiu Gdańsk” - z red.
Michałem Pacześniakiem

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Jaworski pyta Karnowskiego

- Wybory i Referendum mają odpowiedzieć na bardzo ważne pytania na temat bezpieczeństwa - powiedział podczas konferencji prasowej, Andrzej Jaworski kandydat do Sejmu z 6 miejsca listy PIS w okręgu wyborczym 25. Konferencja przed Urzędem Miasta Sopotu kierowała pytania wprost do prezydenta Jacka Karnowskiego czy jest w stanie wyraźnie określić swoją politykę imigracyjną?

- Nie możemy - powiedział Andrzej Jaworski - zgodzić się z tym, że słowa polityków rzucane są na wiatr. Z tych słów trzeba będzie się rozliczyć i wyraźnie mówić o stanowisku, które się zajmuje. Polityka imigracyjna, kwestia relokacji, kwestia muru na granicy polsko-białoruskiej, to tematy, które dotyczą spraw fundamentalnych naszego bezpieczeństwa. Jesteśmy przed Urzędem Miasta w Sopocie, gdzie rządzi Jacek Karnowski i też jest kandydatem do Sejmu i chce ubiegać się o tę ważną funkcję. Jacek Karnowski wiele razy mówił, że powinniśmy przyjmować imigrantów, mówił, że Polska jest w stanie przyjąć kilkadziesiąt tysięcy uchodźców i to byłoby ekonomicznie pomyślne dla Polski. I dlatego pytam Jacka Karnowskiego, czy on te słowa podtrzymuje, czy chciałby otworzyć granicę i zburzyć mur? Mieszkańcy przerażeni są tym co dzieje się we Francji, czy w Szwecji. Nie chcemy, aby w Polsce taka sytuacja się powtórzyła. Żądam zatem od członków Platformy Obywatelskiej i Jacka Karnowskiego, aby jednoznacznie się określili, żeby powiedzieli w których dzielnicach ci imigranci mają zamieszkać, czy może w pobliżu ulicy Monte Casino, czy w sopockich hotelach, czy może w dzielnicach gdzie panuje porządek i spokój. My nigdy nie mówiliśmy



o tym, żeby do Polski przyjeżdżali legalni cudzoziemcy, mówimy tylko o powstrzymaniu tego całego szaleństwa. Jesteśmy odpowiedzialni za nas wszystkich. Dlatego jed-

noznacznie apeluję o to, aby politycy Platformy Obywatelskiej się określili i zagłosowali przeciwko relokacji imigrantów i burzeniu muru.

S.S.

Antykwariat Rejs poleca

„Bracia Aszkenazy” Israela Joshui Singera to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Wszyscy znamy twórczość Isaaca Bashevisa Singera, żydowskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla, który w połowie lat trzydziestych XX wieku wyemigrował z Polski do USA.

Jednak to nie on, lecz pozostając w jego cieniu, dziś niesłusznie zapomniany, starszy brat Israel Joshua przez lata był tym słynniejszym z rodziny Singerów. Do dziś wielu krytyków uważa, że był lepszym pisarzem od Isaaca Bashevisa. Niestety zmarł przedwcześnie mając zaledwie 50 lat.

Israel Joshua Singer był w międzywojennej Polsce jednym z najważniejszych pisarzy i publicystów żydowskich. Tworzył w języku jidysz.

W 1932 roku ukazała się jego debiutancka powieść „Josie Kalb”. Rok później wyemigrował do USA. Tam w 1936 roku

oferujemy czytelnikom.

Serdecznie polecam. To fascynujący i niesłychanie barwny epos porównywany często z „Ziemią obiecaną” Reymonta. Doskonała lektura nie tylko dla miłośników judaizmu.

ukazała się jego kolejna powieść „Bracia Aszkenazy”, wielka rodzinna saga na tle opowieści o dziejach Łodzi widzianych z żydowskiej perspektywy. Książka stała się w przedwojennej Ameryce bestsellerem rankingów czytelników, a przez wielu krytyków uważana jest za najlepszą powieść napisaną w jidysz.

W Polsce po raz pierwszy książka ukazała się w 1992 roku w przekładzie Stefana Pomera. I właśnie to wydanie



Tomasz Łunkiewicz

Personalia

✓ Kadry wyborcze. Po Beacie Maciejewskiej z kampanii do senatu zrezygnował Sylwester Prus. Zebranie 2000 głosów na obcym terytorium bywa jednak niełatwe, nawet dla weteranów różnych potyczek wyborczych. Listy Trzeciej Drogi na Pomorzu domknęło Polskie Stronnictwo Ludowe. Sięgnęto po rutyniarzy: Stanisław Bujanowicz i b. posła Krzysztofa Trawickiego, niezłego akordeonistę i bramkarza. Oboje to konserwatywni chrześcijanie, co czyni mezalians polityczny z firmą partyjną Sz. Hołowni dość zagadkowym. Tym bardziej w towarzystwie zadeklarowanego ateusza, też b. posła, Piotra Baucia. Na liście jest też b. dziennikarz „Gazety Gdańskiej” i szef działu ekonomicznego „Głosu Wybrzeża” oraz szef wydawanej przez „Fatrię” „Gazety Bankowej”, Maciej Goniszewski. Obecnie kandydat na posła kieruje radiem gdańskiego uniwersytetu i ma dość selektywnie zredagowany biogram. Na listach lewicy zaskakuje eliminacja w Gdańsku Jolanty Banach, której ekstowarzysz Włodzimierz Czarzasty nie obdarzył zaufaniem, choć ongiś w przerwach obrad kierownictwa SLD na pomorzu pielgrzymował w jej progi. Do Gdańska desygnował za to z Gryfic Katarzynę Kotulę, co Jerzy Śnieg i Marek Rutka, liderzy pomorscy, zaakceptowali.

✓ 30 par obchodzących 65-lecie, 60-lecie, 55-lecie i 50-lecie pożycia małżeńskiego otrzymało medale za długoletnie życie małżeńskie. Pary, które w maju obchodziły małżeńskie jubileusze: 65-lecie - Helena i Eugeniusz Laszczkowsky, Danuta i Jan Rudniczy; 60-lecie - Krystyna i Bernard Dymowsky, Jadwiga i Kazimierz Dziwiszowie, Zofia i Józef Niewiedziałowie, Jadwiga i Ryszard Wojteccy-Majkowie; 55-lecie - Anna i Józef Mącikowie, Elżbieta i Witold Rakowsky, Urszula i Eugeniusz Sadowsky, Daniela i Bohdan Salamonowscy; 50-lecie - Grażyna i Waldemar Babińscy, Hanna i Marian Biesikowie, Ewa i Edward Czaratoryscy, Danuta i Wincenty Długoszkowscy, Danuta i Marek Durajowie, Halina i Józef Kłocowscy, Halina i Henryk Kowalczykowie, Jolanta i Marian Kozłowsky, Halina Borowska-Krać i Tadeusz Krać, Bronisława i Jerzy Krakowsky, Bożena i Wiesław Markunowscy, Teresa i Jan Mielczarkowscy, Helena i Franciszek Nowińscy, Barbara i Juliusz Ogórkowscy, Danuta i Konrad Pileccy, Krystyna Gwiazda-Radko i Bogusław Radko, Teresa i Andrzej Samowscy, Danuta i Albert Tesch, Krystyna i Zdzisław Tomaszewscy, Elżbieta i Tadeusz Wawrzyńscy.

Jesienne święto ogrodnicze po raz 12.

W dniach 16-17 września miłośnicy prac ogrodowych będą podążali do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rēnk w Gdańsku gdzie odbędzie się 12. edycja kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”. - Zaproszenie do udziału w imprezie kierujemy zarówno do osób, które lubią i chcą otaczać się pięknym światem roślin, jak i do tych, którzy nie odkryli jeszcze piękna i mocy, jaką skrywają w sobie otaczająca nas zieleń oraz roślinność - zaprasza na „Jesień w ogrodzie” Paweł Dołkowski, prezes Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywczego Rēnk.

Jesienny kiermasz swoją genezę ma w wiosennej wystawie „Wiosna w ogrodzie”. Goście majowej wystawy pytali organizatorów, Pomorskie Centrum Hurtowe Rēnk, o możliwość organizacji podobnej imprezy jesienią. I tak doszło do organizacji „Jesień w ogrodzie”.

Co roku na kiermasz przybywają tysiące gości. Cel odwiedzin jest dwójaki - zakupy i uzyskanie fachowej wiedzy o pielęgnacji ogrodu. Wrzesień to najlepszy czas na sadzenie większości drzew i krzewów owocowych. Kupujemy i sadzimy rośliny, które są już pozbawione liści. Od połowy września, aż do nastania pierwszych przymrozków możemy sadzić drzewa i krzewy liściaste z odkrytym korzeniem oraz balotowane (korzenie umieszczone w siatkach z wilgotnym torfem). Można je nadal sadzić do późnej jesieni, dopóki ziemia nie będzie zamarza-



nięta. Iglaki z kolei można bezpiecznie sadzić do końca września, później tylko gatunki o dużej mrozoodporności. Najlepszym terminem na sadzenie iglaków i innych roślin zimozielonych jest wiosna - czasem nie możemy na nią czekać i lepszym rozwiązaniem jest posadzenie iglaka na jesieni niż zimo-

wanie go w doniczce. Rośliny posadzone na jesieni bez większych problemów zdążą się dobrze ukorzenie przed nadejściem przymrozków, nie zapominajmy o tym, że nasze rośliny potrzebują troski i ochrony przed zimą. Po posadzeniu wymagają obfitego podlania, a po pierwszych przymrozkach warto obsypać

podstawę pędu warstwą kory sosnowej lub torfu - aby zabezpieczyć korzenie przed mrozem. Jesienią mogą wystąpić pierwsze przymrozki, dlatego też, zanim one nadejdą, z tarasów i ogrodów przenosimy do cieplejszych miejsc rośliny doniczkowe nieodporne na mróz oraz wszystkie kwiaty pokojowe, które lato spędziły w ogrodzie czy na tarasie.

W jesiennym kiermaszu bierze udział około 100 wystawców. Większość stanowią producenci cebulek kwiatowych, drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Część z nich to producenci pięknych, zwłaszcza jesienią astrów, wrzósów, wrzosców, które tak pięknie zdobią tereny zielone jesienną porą. To właśnie dzięki astrom, wrzocom, daliom, powojnikom i wielu innym gatunkom roślin nasze ogrody są kolorowe i pełne jesiennych kwiatów

aż do pierwszych przymrozków! Ogrodnicy jak zawsze bardzo chętnie udzielą wielu porad i wskazówek na temat odpowiedniego zabezpieczenia roślin przed zimą.

Organizatorzy kiermaszu starają się aby podczas „Jesieni w ogrodzie” nie zabrakło oferty twórców lu-

dowych, u których zawsze można znaleźć unikatowe cudeńka. Plonami jak zwykle pochwalać się również producenci miodów, a przy okazji będzie można zjeść pyszną pajdę chleba ze smalcem, czy świeżutką drożdżówkę.

Tomasz Łunkiewicz



KIERMASZ OGRODNICZY

Jesień w ogrodzie

www.jesienwogrodzie.pl

16 Września
2023
w godz. 10:00 - 17:00

17 Września
2023
w godz. 10:00 - 16:00

Zapraszam!
Paweł Dołkowski
Prezes Zarządu PHCR-S S.A.



Gdańsk-Osowa
ul. Wodnika 50



Czyja ma być Polska?

Rozmowa z Czesławem Nowakiem, prezesem stowarzyszenia „Godność”, ze związkowcem, działaczem opozycji antykomunistycznej z jednym z ostatnich autorytetów Sierpnia 80.

- Dlaczego warto zagłosować na PIS?

- Po karnawale Solidarności i stanie wojennym wyszedłem z dużym bagażem doświadczeń. Zaproponowano mi abym w 1989r kandydował do Sejmu z listy Komitetu Obywatelskiego z Gdyni. Pamiętam tamte wybory, pełne euforii i nadziei, że zwyciężymy. Sopot, Gdynia, Rumia i Kosakowo poparły mnie, dostałem ponad 92 tysiące głosów. Mieliliśmy wielkie nadzieje, że przywrócimy Polsce demokrację i niepodległość. Kiedy w styczniu 1990 r. na zebraniu Solidarności w kinie Gedania zaapelowałem do Solidarności i Lecha Wałęsy o wywarcie presji na OKP o rozwiązanie Służby Bezpieczeństwa, rozwiązanie PZPR i odebranie jej majątku Lech



Wałęsa przybiegł z ostatniego rządu na sali i oświadczył, że Solidarność nie jest przygotowana do takiej walki. W kwietniu przystąpiłem do Porozumienia Centrum, które od 1994 roku nazywa się Prawo i Sprawiedliwość. W 1991 roku kandydowałem do Sejmu z porozumienia Centrum i uzyskałem mandat. Jako partia byliśmy atakowani

nie tylko przez postkomunistów, ale także przez ROAD lewicującą frakcję OKP, PSL i inne mniejsze partyjki. Zobaczyliśmy naszych byłych kolegów w pełnej krasie kiedy ujawniono teczkę agentów i akcję odwołania rządu Jana Olszewskiego. Jedno zdanie z wystąpienia Jana Olszewskiego do dziś brzmi w moich uszach „Czyja bę-

dzie Polska?” Oczywiście w głosowaniu broniliśmy premiera Jana Olszewskiego, ale było nas tylko 118. Od 1993 roku kiedy postkomuna i PSL przejęły władzę Polska miotła się od ściany do ściany. Naród przejrzał na oczy dopiero po aferalnych rządach Platformy Obywatelskiej i PSL i w wyborach w 2015 roku wybrał PIS, które zapowiedziało walkę z rozkradaniem majątku narodowego, walkę z bezrobociem, polepszenia warunków życia środowisk pracowniczych oraz najuboższych rodzin na polskiej wsi. W ciągu tych 8 lat rządu PIS życie w Polsce uległo znaczącej poprawie. Polska gospodarka rozwijała się w tych 8 latach w dużym tempie budowano drogi szybkiego ruchu, remontowano szlaki kolejowe i inne

obiekty. Zbudowano Przekop Mierzei Wiślanej, tunel w Świnoujściu, uniezależniono nas od dostaw gazu i ropy z Rosji. W tych 8 latach opozycja robiła wszystko aby obalić ten Rząd. Do tej akcji Unia Europejska delegowała dwa lata temu Donalda Tuska. Dziś Polska Telewizja pokazuje w audycjach „Reset”, która ujawnia haniebną postawę Donalda Tuska w stosunku do prezydenta Lecha Kaczyńskiego za co powinien odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu.

- **Właśnie Donald Tusk mocno atakuje pomysł referendum, a nawet oficjalnie i publicznie go unieważnia. Czy ogłoszone referendum jest niepotrzebne, jakie ma znaczenie dla przyszłości naszego kraju?**

- Widać służalczość Donalda Tuska wobec kanc-

lerz Angeli Merkel i innych polityków niemieckich. To uzależnienie widać było od początków kariery Donalda Tuska. Wiadomo było za czyje pieniądze zakładano Kongres Liberalistów na początku lat 90-tych. Dziś Donald Tusk miotła się po polskiej scenie politycznej siejąc kłamstwa i nienawiść. Wcześniejsze rządy i nienawiść do Kaczyńskich dyskwalifikują go premiera do rządzenia Polską. Jako Prezes Stowarzyszenia Godność także w imieniu członków apeluję o udział w wyborach i głosowanie w referendum 4XNIE. Opozycja z Tuskiem na czele wzywa do bojkotu referendum wiedząc, że ich przegrana zablokuje ich rządy w tych 4 dziedzinach życia gospodarczego i politycznego.

POPI

Gołębie pocztowe na liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Wiceminister kultury Jarosław Sellina ogłosił wpisanie „Hodowli i lotu gołębi pocztowych” na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.



- Rada do spraw niematerialnego dziedzictwa kulturowego pracująca pod nadzorem ministra kultury i dziedzictwa narodowego 4. września wydała pozytywną opinię o wpisie na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Polsce „tradycyjnej hodowli i lotów gołębi pocztowych”, taka jest pełna nazwa tego wpisu – powiedział Jarosław Sellin, wice-minister kultury i dziedzictwa narodowego. - Gołębie pocztowe to są fascynujące ptaki,

których zdolności powrotu do gniazda były wykorzystywane od wieków. W Polsce odnotowano istnienie gołębiej poczty w Zamościu już w 16. wieku. Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych jest pierwszą i jedyną ogólnopolską organizacją hodowców w naszym kraju. Powstał razem z odradzającą się w 1918 roku Polską.

- Kiedy rok temu wystąpiliśmy o wpisanie na krajową listę, to minister obiecał pomoc

i wywiązał się z tego. Szczerze nam pomagał w tym, żebyśmy to osiągnęli – powiedział Tadeusz Woźniak, rzecznik prasowy zarządu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

Na Pomorzu w Polskim Związku Hodowców Gołębi Pocztowych jest około 1600 hodowców, którzy mają około 10000 gołębi. W Polsce jest 40 000 hodowców gołębi pocztowych.

TŁ

Minister Sellin: wierzę, że prace przy odbudowie Mostu Tczewskiego wkrótce ruszą

Jarosław Sellin, wice-minister kultury i dziedzictwa narodowego, wierzy, że prace przy odbudowie Mostu Tczewskiego wkrótce się rozpoczną. Igor Strzok, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, wyda zgodę na rozpoczęcie prac jeśli otrzyma projekt zgodny z historycznym kształtem mostu.

- Dzisiaj w urzędzie odbyło się spotkanie Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z wynajętym przez starostwo tczewskie projektantem, który odpowiada za tę odbudowę. Dogadaliśmy się w sprawie różnych detali związanych z historycznym kształtem odbudowy tczewskich mostów - powiedział Jarosław Sellin, wice-minister kultury i dziedzictwa narodowego. - Powstały w XIX wieku Most Tczewski stanowi jedną z najciekawszych i w dodatku bardzo pięknych struktur inżynierskich tamtego czasu. Przez ponad 100 lat cieszył oko. Niestety, na skutek wydarzeń z II czasu wojny światowej został zachowany tylko częściowo. Dziewięć lat temu zdecydowano o odbudowaniu go w historycznym kształcie, a nam ta decyzja bardzo się podoba, ponieważ obiekt wpisany do rejestru zabytków w pełnym wymiarze podlega nadzorowi konserwatora zabytków. Trzeba dopełnić wszelkich



wymogów, żeby ten most został odbudowany zgodnie ze sztuką konserwatorską. Rząd Zjednoczonej Prawicy przekazał na odbudowę tego mostu naprawdę poważne środki, nikt wcześniej tego nie zrobił. To 60 milionów złotych z Polskiego Ładu. Starosta tczewski ma niestety problem ze znalezieniem 5 procent wkładu własnego, ale i w tym chcemy pomóc. Miesiąc temu do wojewody wpłynął wniosek w tej sprawie, aby wystąpić do kancelarii premiera o środki z rezerwy, którą dysponuje premier. Niestety jest to wniosek

dwu zdaniowy i wojewoda nie mógł przekazać go do kancelarii premiera. Jeśli wpłynie poprawny wniosek to my jako ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydamy mu opinię pozytywną.

- Podstawowym problemem projektów, które ostatnio się u nas pojawiały, była niezgodność z historycznym kształtem mostu - powiedział Igor Strzok, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków. - Różniły się zarówno detalami, jak i proporcjami, można powiedzieć, że były niedopasowane do siebie. To problem, który występuje w sytuacji braku spójnej wizji całości, gdy różni projektanci w różnym czasie projektują fragmenty. Dlatego nie wydałem zgody na rozpoczęcie prac. Do końca września mamy otrzymać poprawiony projekt. Jeżeli przedstawiony projekt spełni wymagania to w ciągu tygodnia wydam pozytywną opinię.

TŁ

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MÓGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Otwarcie pokazu roślin domowych w ogrodzie botanicznym w Grudziądzu



P. insp. Wodwud wita p. Wojewodę Raczkiewiczą.



P. Wojewoda Pomorski wśród wycieczki Polaków z Prus Wschodnich.

Sercem gorącym, szczerym i kochającym powitajmy wojska wracające z manewrów

Wróć w najbliższych dniach oddziały wojskowe do swych garnizonów.

Wróć z dorocznych ćwiczeń polowych, zgłębiających sprawozdanie zarówno ducha i pogotowia naszych sił zbrojnych, jak i tężyzny, sprawności, umiejętności kierowniczej.

Wróć nasi żołnierze po wyczerpujących ćwiczeniach; wróć jednak w pełnym potroju swej siły i wartości; wróć przygotowani do tych zadań, które stanowią istotny cel najszlachetniejszego obowiązku obywatelskiego: służby w obronie Polski.

Hasło obrony znajduje najżywszy odzwierciedlenie w sercach wszystkich Polaków. Nie na pod tym względem między nami żadnych różnic; jesteśmy w tej dziedzinie całkowicie skonsolidowani.

Zrozumieliśmy już, że w nowoczesnym zbrojeniu obrona państwa obejmuje nas wszystkich, dotyczy każdego z osobna, wymaga od wszystkich obywateli postawy czynnej, wysiłku i współdziałania. Dawno minęły czasy, kiedy było inaczej, kiedy wojsko było jakby poza zasięgiem spraw obywatelskich ogół, stanowiło zamkniętą w sobie kastę zawodowców w kunszcie wojowania. Epoka armii zaciężnych czy werbunkowych ustąpiła epoce powszechnej służby wojskowej, epoce gromadzenia w społeczeństwie olbrzymich rezerw, wyszkolonych i przygotowanych do tego, by stanęły w potęgę „narodu pod bronią”. Równocześnie technika nowoczesnej wojny sprawiła, że rozgrzywa się ona już nie na „udeptanym polu”, nie tylko na „froncie” — a wciąga w orbitę swych działań całe „zaplecze”, cały kraj, zmusza do współdziałania wszystkie warstwy ludności i całe życie gospodarcze.

Zmienił się zatem gruntownie stosunek do siły zbrojnej, zmieniło zarówno pojęcie wojska, jak i wojny.

Zwłaszcza jeżeli pomyślimy o naszym geopolitycznym położeniu, o tysiącach kilometrów otwartych granic naszego państwa...

Świadomość tego stanu rzeczy jest u nas powszechna i głęboka. Ona to sprawia, że nie tylko nasze wojsko otaczamy prawdziwą i szczerą miłością, ale zarazem hasło obrony Polski dajemy oświeśnienie przed wszystkimi innymi zagadnieniami naszej rzeczywistości, naszych zainteresowań i dążeń.

Obu tym uczuciom: miłości dla wojska i zainteresowania dla sprawy obrony — mamy właśnie sposobność dać wyraz, zamani-

festować w sposób zarówno wyrazny jak i podniosły.

Uczynimy to, gdy wojska wróć do swych garnizonów z wielkich ćwiczeń obciążających najnowsze zdobycze techniki wojskowej i tężyzny fizycznej i moralnej żołnierza na wypadek, gdyby hasło obrony trzeba było nadać formę realną. To przecież jest celem dorocznych manewrów większych formacji i jednostek wojskowych — to sprawdzian pogotowia, uogólnieniem hartu duchowego i waleczności fizycznej.

W tym momencie żołnierz musi uczuć, że za nim stoi cały naród, że całe społeczeństwo rozumie jego misję, że na jeden diapazon są nastrożone serca ludzi w mundurze i serca ludzi w śmiertelnej bluzie robotniczej, kurcie czy marynarce mieszkańców miast.

Więc powitajmy wracające z ćwiczeń oddziały sercami, wzbranymi miło-

ścią i radością, okazmy im serdeczność naszych uczuć.

Przyozdobimy wyłoty miast garnizonowych bramami powitalnymi; stworzymy na góściach i drogach, wiodących do koszar, szpalery młodzieży; ozdobimy żołnierzy kwieciami; powitamy oddziały słowami podziękowań i wyrazami miłości i przywiązania; ugościmy strudzonych; przygotujemy rozrywki i zabawy. By żołnierz — jak to wyraża piosenka — „uradował swą duszę”, by ujrzał i przekonał się, jak nam jest drogi i na jak wysoki szczebel wynieśliśmy jego trud i jego zaszczytną służbę.

A równocześnie sami pokrzepimy się widokiem siły i stopni naszego myślenia i uczucia w nierozdzielnej jedności, która jest nieodzowną przesłanką w realizacji hasła obrony Polski.

Przyjazd francuskiego ministra wychowania narodowego

Warszawa (Pat). W dniu 14 bm. francuski minister wychowania narodowego p. Jean Zay w przejeździe do Paryża przybędzie do Warszawy, gdzie zatrzyma się na dwudniowy pobyt celem złożenia wizyty p. ministrowi WR i OP oraz zwiedzenia polskich i francuskich zakładów szkolnych w stolicy.

Prezydent Masaryk konający

Praga. (PAT) Według komunikatu lekarskiego, wydanego o godz. 20, stan zdrowia prezydenta Masaryka pogorszył się. Zapalenie płuc przybiera szersze rozmiary. Siły opadają.

„Kurier Poranny” nie został nabyty przez OZN

(ch) Warszawa 13, 9. (tel. wł.). Wiadomości, jakie obiegły niektóre piśma, jakoby OZN, nabył większość udziałów „Kuriera Porannego”, nie odpowiadają prawdzie. Sprawa własnego organu OZN nie jest nadal rozstrzygnięta.

Gdańska policja polityczna przytrzymuje polskich listonoszów

W ostatni poniedziałek w godzinach rannych funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej przytrzymali trzech pełniących służbę listonoszów polskich: Edmunda Dombrowskiego, Franciszka Rabcę i Stanisława Rekowskiego.

Zatrzymanych doprowadzono, grożąc użyciem siły w razie oporu, do prezydium policji, przejrano im korespondencję i odebrano kilkadziesiąt egzemplarzy krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i wychodzącego w Gdyni „Kuriera Bałtyckiego”.

Po przesłuchaniu listonoszy i spisaniu z nimi protokołów, zwolniono ich, oświadczając, iż zostało przeciwko nim wdrożone postępowanie karne za rozpowszechnianie wydawnictw, zakazanych na Ziemi Gdańskiej.

Postępowanie władz gdańskich jest niezrozumiałe, gdyż artykuł 154 umowy, zawartej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem, celem wykonania i uzupełnienia konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. — t. zw. umowy warszawskiej z 24 października 1921 r. — brzmi wyrażnie:

„Przesyłki pocztowe i telegramy, przesyłane bezpośrednio przez polskie urzędy pocztowe i telegraficzne na obszarze W. M. Gdańska, nie podlegają ani cenzurze, ani zacyciu lub rewizji przez władze gdańskie. Wyjątek stanowi rewizja celna, co do której obowiązują ogólne przepisy celne”, zaś artykuł IV umowy polsko-gdańskiej w sprawie stanowiska prawnego własności państwowej, urzędników i statków polskich w Gdańsku z 17 maja 1922 r. głosi, że „obydwie strony są zgodne, że urzędnicy polscy

na obszarze W. Miasta zależą w wypełnianiu swych funkcji jedynie od swych polskich przełożonych i nie podlegają władzom gdańskim. W razie przytrzymania urzędnika polskiego przez władze gdańskie, zostanie o tym powiadomiony wyższy urzędnik polski”.

Powyższe przepisy są zupełnie wyraźne i jasne, a jednak przytrzymani zostali przez funkcjonariuszy gdańskiej policji politycznej pełniący w ciężkich warunkach czynności swoje listonosze polscy, działający z polecenia swych przełożonych.

Komisarz Generalny R. F. w Gdańsku p. min. Chodacki interweniował już w tej sprawie i wystosował do Senatu gdańskiego notę, w której ostro protestuje przeciw naruszaniu przepisów wyżej przytoczonych umów polsko-gdańskich.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdynia

WRZESIEŃ

14

Wtorek

KALENDARZYK.

Wtorek 14. 9. — Podw.
św. Krzyża
Środa 15. 9. — Nikode-
ma
Czwartek 16. 9. — Cy-
priana

TELEFONY:

Zarząd Miejski (Centrala) 1141
Zarząd Miejski Bezpieczeństwa Publ. 1140
Komenda Pow. Policji Państwowej 1348
Wdział Stępczy 1349

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na
Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy
Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy
ul. Wezłowej.

JA WYPADEK POZARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna 10-12.

DYŻUR APTEK:

Śródmieście:

Apteka pod Grytem, Staromiejska 34.

Przedmieścia:

Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Mor-
ska 155; Apteka Bałtycka Śląska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska —
ul. Orłowska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
ul. Zymunta Augusta 9, czynna codziennie
od godz. 15-19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE

ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowe-
go, otwarte codziennie w godz. 10-16, o-
prócz niedziel i świąt.

GOSPODARSTWO ARCHIWUM MORSKIE
Instytut Bałtycki w Gdyni, ul. Świę-
tojańska 23, II p. Czytelnia czasopiśm pol-
skich i zagranicznych oraz biblioteka sa-
czynna codziennie od godz. 9 do godz. 14 i nad-
to we wtorki, środy i piątki od godz.
17 do 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wy-
padków nr tel. 12-40.

KINA.

— **Lido** — Wielki fascynujący film zpie-
zowski „Tajny plan R 8”. W roli gł. Jean
Murat, Viviane Romance. Bogaty nadpro-
gram.

— **Morskie Oko**: Ezotyczne arcydzieło:
„Atak o świcie”. W roli gł. Erro Flynn i
Ray Francis. Bogaty nadprogram.

— **Reka**: „Władca podwodnego świata”.

— **Pokonia**: Najpiękniejsza i najweso-
lsza komedia 1937 r. pt. „Peny”. W roli gł.
15-letnia Deanna Durbin. Bogaty nadpro-
gram.

— **Miraż** — **Orłowo**: „Caliente, miasto
miłości”.

Wegiel

Koks

dostarcza

korzystnie

Gdynia, ul. 10 Lutego 24. Tel. 29-21.

— **Kawiarnia - Cukiernia Wielkopolska**
Starowiejska 58 vis a vis Dworca, tel. 2755
Pięć ciastka własnego wyrobu raz wy-
mienitą kawę, ceny niskie. Przymiemy
zamówienia na torty i ciastka poza dom.
Dyrekcja.

Krajowe zawody strzeleckie

Dnia 19 bm. odbędą się w Warszawie
V-te Krajowe Zawody Strzeleckie o mistrz-
stwo Ogólnego Związku Podoficerów Rezer-
wy Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokolat nad Zawodami objął inspek-
tor Armii p. gen. broni Kazimierz Sosnow-
ski.

W zawodach weźmie udział 18 zespołów
po 10 strzelców każdy, oraz około 200 zawod-
ników indywidualnych. Zespoły i zawodni-
cy ubiegają się będą o nagrody przechodnie,
zespołowe i indywidualne, wśród których
znajdują się: nagrody pp. Prezesa Rady Mi-
nistrów, Wicepremiera, Ministra Oświaty,
Ministra Opieki Społecznej, Ministra Spraw
Zagranicznych, Komendanta Głównego P.
P., Prezesa Banku Polskiego, Prezesa P. K.
O., Inspektora Armii gen. Berbeckiego,
Generała Porzeckiego, Generała Grotow-
skiego oraz 9 nagród przechodnich.

Zawody zapowiadają się jako pierwszo-
rzędna atrakcja sportowa. Wezmą w nich
udział również najlepsi strzelcy z grona re-
zerwistów gdynińskich.

KSM Grzbówek —
KSR Cisowianka

W niedzielę na boisku „Cisowianki” zo-
stał rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy
drużynami KSR „Cisowianka” a KSM Gra-
bówek. Mecz przyniósł zwycięstwo druży-
nie Kat. Stow. Młodz. w stosunku 6:3 (1:3).
KSM grał w pełnym składzie. Do przerwy
przeważa KSM. Po zmianie boisk gra wię-
cej wyrównana. Sędzia b. dobry.

„Władcy motorów” na torze żużlowym

Ciekawe zawody motocyklowe na stadionie gdynińskim

Stuchliwy Motocyklowy Klub Związ-
ku Strzeleckiego w Gdyni (MKZS), na
zakończenie tegorocznego sezonu zorga-
nizował w niedzielę ciekawą imprezę
motorową na torze żużlowym Stadionu
Miejskiego.

Jeśli wszystkie imprezy MKZS. cie-
szą się w Gdyni zasłużonym powodze-
niem, to niedzielną imprezę motocykli-
stów Związku Strzeleckiego osiągnęła
dawno nie notowany sukces: przeszło
3000 widzów zaległo odległy Stadion Mie-
jski, dzięki czemu sukces ten miał rów-
nież pożądaną wartość kasową, co nie jest
bez znaczenia po dużym sukcesie MKZS.
odniesionym podczas organizacji biegu
ulicznego, cieszącego się większą jesz-
cze frekwencją, ale znacznie gorszą...
kasowością.

Komisja sędziowska w składzie pp.:
inż. Budziakowski, Ciborski, kpl.

Emerytowany sędzia, przemycając pie- niądze, nie odpowiadał za swe czyny

Uniewinniający wyrok Sądu Okręgowego o w Gdyni

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w
Gdyni odbyła się rozprawa przeciw
emeryt. sędziemu ze Lwowa Paszkow-
skiemu, oskarżonemu o usiłowanie prze-
mytu zagranicę większej sumy pienię-
żnej. Sędzia Paszkowski miał zamiar
udać się w podróż wycieczkową stat-
kiem „Kościuszko” do Sztokholmu. Przy
odprawie celnej zgłosił on posiadanie
tylko 50 zł., tymczasem podczas
rewizji osobistej znaleziono u niego w
portfelu 400 zł. i ponadto jeszcze prze-
szło 4000 zł. ukryte w chusteczce zawią-
zanej na nodze pod spodniami. Wobec
takiego wyniku rewizji Paszkowskiego
przetrzymano i oddano do dyspozycji
sądu.

Wczorajsza rozprawa wykazała jed-
nak na podstawie orzeczenia lekarzy
dr. Janusza i dr. Kohla, że sędzia Pasz-
kowski wskutek podeszłego wieku ma
zmniejszoną poczytalność i nie jest od-
powiedzialny za swe czyny, wobec czego
sąd wydał wyrok uniewinniający.

Ze sportu

Wspaniały debiut pięściarzy „Floty”

Bokserzy gdynińscy pokonali „Astorię” 10:6

Na ringu w sali Dworca Morskiego od-
był się w niedzielę ciekawy mecz pięściar-
ski, inaugurujący nowy sezon emocjonu-
jących walk ringowych w Gdyni.

Pierwszą w tym sezonie walkę stoczyli:
drużyna WKS „Flota” ze znaną drużyną
nieścianką Pomorza. KSZS „Astoria” Byd-
goszcz.

Pięściarze gdynińscy zadebiutowali w no-
wym okresie walk wspaniale, bijąc Astorię
w stosunku 10:6.

Mecz odbył się przy licznej udziale pu-
bliczności. Wyniki poszczególnych spotkań
na następujące:

Waga musza: Iwański (F) po zaciętej
walce remisuje z doskonałym Wypijewskim
(A).

Kogucia: Gwardzik (F) skutecznie wy-
trzymuje nawale silnych „sierpowych” do-
brego Wojtkowiaka (A), przegrywa jednak
na punkty. Wynik 3:1 dla Astorii.

Piórkowa: Pasturczak (F) przegrywa na
punkty z Radomskim (A). O zwycięstwo
bydgoszczanin zadecydowały dwie pierw-
sze rundy. Ambitna chrona boksera „Floty”
w trzecim starciu nie mogła przechrz-
dzić zwycięstwa na jego stronę, niemniej
widownia „nie uznaje” porażki faworyta,
urządzając kocią muzykę na sali. Astoria
podnosi wynik do 5:1 na swoją korzyść.

Lekka: Jankowski (F) wygrywa na punk-
ty z Sworowskim (A). Zawodnicy walczą
chaotycznie, nieczysto, co powoduje częsta
interwencję arbitra. Bydgoszczanin dwu-
krotnie, Jankowski — jednorazowo, otrzy-
muje ostrzeżenia. Wynik 5:3 dla Astorii.

Półśrednia: Wasiaś (F) walczy bardzo
ostro z Sobkiem (A). Mimo wyraźnej prze-
wagi marynarza z „Floty” w pierwszej i
drugiej rundzie, mecz przeciąga się do trze-
ciego starcia, po czym dopiero, gdy Sobek
traci kilka zębów — sędzia ogłasza techni-
czny nokaut. Wynik 5:5.

Srednia: Piechocki (F) remisuje z Urba-
niakiem (A). Wynik 6:6.

Półciężka: Karolak (F) zwycięża przez

Rezygnacja dr. Dziusa ze stanowiska radnego m. Gdyni

Dr. Ludwik Dzius, który był swego
czasu naczelnym lekarzem Ubezpieczalni
Społecznej w Gdyni, będąc zarazem
członkiem Rady Miejskiej z nominacji,
przed kilku miesiącami został przenie-
siony na inne stanowisko do Warszawy.

W związku z tym nie mógł też ostatnio
spełniać swych czynności w gdynimskim
samorządzie miejskim, na czym specja-
lnie cierpiał prace komisji rewizyjnej,
której dr. Dzius jest przewodniczącym.

Wczoraj na ręce p. Komisarza Rządu
nadszedł od dr. Dziusa z Warszawy list,
w którym jako radny z nominacji prosi
o zwolnienie go z zajmowanego stanowi-
ska w Radzie Miejskiej m. Gdyni. Decy-
zja w tej sprawie należy do kompetencji
p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Je-
żeli p. Minister przychyli się do prośby
dr. Dziusa, wówczas aktualna stanie się
sprawa zamianowania nowego radnego,
jako jego następcy.

odbywając 5 okrążeń toru (2000 m) w
czasie 3:35 sek., II — Teofil Serwa 3:40.
III — Rozner 4:20.

W biegu maszyn sportowych do 250
cm o nagrodę wiceprezesa MKZS p. Mi-
szezka startowały 4 maszyny: dwie 250
cm i dwie 100 cm. Po trzech okrą-
żeniach toru I miejsce zajął ponownie
gdąszczanin Śniągowski, wygrywając
konkurencję na maszynie 100 cm w cza-
sie 1:35, przed Serwą (również na maszy-
nie 100 cm) — 1:40. Na trzecim miej-
scu bieg ukończył najmłodszy zawodnik,
14-letni syn policjanta Gburek, na ma-
szynie BSA. 250 cm, w czasie 1:45.

Czwarty zawodnik, Wiśniewski, wpadł
na wirażu na ogrodzenie toru żużlowe-
go, tłukąc się dotkliwie. Motocyklista od-
niósł lekkie kontuzje, maszyna uległa usz-
kodzeniu.

Start maszyn w kategorii 350 cm nie
odbył się.

W kategorii maszyn sportowych do
500 cm startowało 4 zawodników. Poza
konkurencją stanął znany motocyklista
gdąński Pippier, wygrywając bieg w cza-
sie 2:58. W konkursie I miejsce zajął
Łańkowski (MKZS) na maszynie „Ariel”
w czasie 3:05 sek. (pięć okrążeń toru).
II — Jakubik (MKZS) — 3:12, III — Ma-
gdzik na maszynie BSW. 500 cm 3:13.

Następny bieg 6 okrążeń toru wygrał
Pippier na maszynie „Rudge” — 2:48.
przed Łączyńskim (MKZS) również na
„Rudge” — 2:59. Trzeci zawodnik,
Władysław Serwa, startujący na „Nar-
tonie”, wycofał się wskutek defektu mo-
toru.

Bieg eliminacyjny — 10 okrążeń to-
ru, zgromadził na starcie najsilniejsze
maszyny. Bieg wygrał Łączyński — 5:02
przed Jakubikiem — 5:18 i Magdikiem
— 5:55 sek.

W czasie zawodów na stadionie po-
pisywał się brawurową jazdą zawodnik
DDAC z Gdańska Pippier, wykonując
szereg efektownych ewolucji, świadczą-
cych zarówno o opanowaniu jazdy jak i
— nerwów. Iście cyrkowe produkcje
motocyklisty nagrodziła publiczność rze-
sistymi oklaskami. Pippier wykonał m.
in. „nożyce” oraz szereg ewolucji na
siodle przy szybkości 60 km/godz.

Organizacja zawodów, spoczywająca
w rękach MKZS. — sprawna.

się ograniczenia chińskiego reklamiarstwa
w europejskiej Gdyni.

I oto — jak głosi najnowszy „ukaz” —
istniejący już od dawna, bo od połowy 1932
roku, kolezasty paragraf, nie wiadomo dia-
czego i przez kogo do tej pory przyczysywa-
ny — należy się groźnie, kierując swe żą-
dło przeciwko rozwiłkowanej pladze.

Odkryty pod koniec 1937 r. paragraf ster-
czy mocno obwarowany 60-złotową grzyw-
ną, jednak nie tak znów mocno, by jeźdź-
cie pod dotknięciem różdżki aktualnej po-
trzeby, zdołał odkleść wszystkie brzydkie
świsłki, sterczące dotąd niemniej dumnie od
samego paragrafu na widocznych miejscach.

Czy przyczysywany dotąd „paragraf par-
kanowy”, wskrzeszony po przeszło 5 latach
na nowo, będzie tak osty i twardy, że Ko-
misariat Rządu zdoła oczyścić nim nie-
tylko ploty, ale i brzydkie nawyki amatorów
ulicznej reklamy — czas okaże.

W każdym razie sama zapowiedź zwal-
czania tej plagi jest pocieszająca, gdyż po
pięciu latach okazuje się, iż istnieje „para-
graf parkanowy” tak, jak istnieje w Gd-
ni, przypominamy, w tym sezonie nakaz ty-
kowania frontów kamienic i nakaz zależe-
nia wind przewidzianych w planach budowy
i tak, jak istnieją nadal reklamy na plo-
tach i odwrotnie — jak w dalszym ciągu
nie ma wind przewidzianych w planach bu-
dowlanych... (Czek.)

ZYGZAKI

Odkryty paragraf

Paragraf jakiegoś rozporządzenia, któ-
rego nazwy i numeru nie pamiętam — na-
jeżył się gwałtownie.

Ogłoszono urbi et orbi, że za każdą kar-
teczkę reklamową, przyklejoną choćby
najwłaściwiej, ale do niewłaściwego miej-
sca, „gibiruje się” władzom administ-
racyjnym sześćdziesiąt złotych polskich z ty-
tułu kary.

O jakie karteczki chodzi — dodawać nie
potrzebuję. Nietylko stali mieszkańcy Gd-
ni, ale więcej jeszcze od nich, przypadko-
wi „tu-byłcy” wiedzą, że rozpanoszył się
u nas brzydko, mało kulturalny i dziki po-
 prostu zwyczaj reklamowania się za po-
 średnictwem... plotów, ścian domów, mu-
 rów, latarni, a więc i zw. martwej natury
 miasta, ba! — nawet żywej natury: za po-
 średnictwem wiatłach, anemicznych i mło-
 dych drzew, spełniających rolę ozdób i
 „piersi” Gdyni.

Oklejona w potworny sposób świsłkami
żywa i martwa „natura” Gdyni ma mało
reprezentacyjne oblicze.

Wbrew twierdzeniom psychologów, że sta-
łe bodźce, choćby najbardziej rażące z cza-
sem przestają wywoływać reakcję — często
podnosiły się głosy sprzeciwu domagające

Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 14 bm. dr. Kieninger, Langgasse 16, tel. 27474 i dr. Steffensówna, Langgasse 36, tel. 26026; we Wrzeszczu dr. prof. van der Reis, Adolf Hitlerstr. 104, tel. 41190; w Sopotach dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstr. 3 tel. 52034.

Ruch towarzyszy

— **Baczność członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko”.** Z powodu występu chóru w niedzielę na uroczystości Klubu Sportowego Gdania punktualnie przybycie wszystkich członków na próbę śpiewu, odbyć się mająca dziś, we wtorek, 14 bm. o godz. 20 w sali ZPP przy Holzmarkt 4, bezwzględnie konieczne.

— **Uwaga członkowie „Lutni” gdańskiej.** Wzywa się wszystkich czynnych członków do punktualnego przybycia na próbę śpiewu, która odbędzie się w przyszły piątek, 17 bm. o godz. 20 w sali ZPP przy Holzmarkt 4.

Z miasta i okolicy

— **Zderzenie samochodu z wozem drabiniastym.** Ostatniej niedzieli nastąpiło na drodze między lasem a miejscowością Wielkie Trąbki zderzenie samochodu z wozem drabiniastym, którym jechało 20 osób, przy czym jeden z koni został okaleczony. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

— **Pożar na wsi.** W sobotę w południe wybuchł pożar w czworakach właściciela Wellerta w Gottswalde w powiecie Gdańskie Niziny. Czworaki zamieszkiwały ogółem 1 rodziny liczące 14 osób. Czworaki stały się pastwą płomieni, a mieszkańcy zdołali uratować tylko część swego dobytku.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: małżatka Lidwina Płoszkowa z domu Kalinowska, 25 l., kupiec Hersz Bałam, 28 lat, małżatka Antonina Byczkowska z domu Gołębiewska 79 lat.

— **Kronika policyjna z 12 i 13 bm.** Przytrzymano 26 osób, z tych 14 za opilstwo, 3 za kradzież, 2 celem wydalenia, 2 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za oszustwo celne, 1 bezdomnego, 1 za przestępstwo obyczajowe, 2 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** czarny portfel, zawierający dokumenty na nazwisko: Oskar Kroll, banknot 20-guld., szary płaszcz męski, pistolet syst. Mauser, popielniczka, podstawkę i różowy biustonosz.

— **Zgubiono:** brązowy portfel, zawierający polski wykaz osobisty i inne dokumenty na nazwisko: Feliks Tomaszewski, portmonetkę z brązowego safianu z ok. 7,10 gld. szary płaszcz męski, popielatą marynarkę, zawierającą dokumenty na nazwisko: Mikołaj Błenarn, torebkę do kluczy z 2 kluczami, złotą broszkę z brelokiem, złotą obrączkę ślubną z inicjał B. W. 14. 6. 30, aparat fotograficzny marki „Rodenstock”.

— **Zamknięcie ulicy.** Biegająca równoległa do ul. Grosse Wollwebergasse została obecnie zamknięta dla ruchu kołowego. Wykonuje się

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 11 i 12 września 1937 r.

Eksport		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	3052	8780
Złoto	700	—
Cukier	—	75
Drewno	3255	840
Nafta i t. p.	—	—
Żelazo	58	—
Drobnice	547	559
Różne	—	—

Import		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2614	2440
Złom	—	8100
Nawozy szt.	—	2085
Ryż	10	—
Sawanna	—	330
Żelazo	—	—
Drobnice	644	665

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		10. IX.	11. IX.
Kraków	—1.94	—2.70	—1.59
Zawichost	1.47	1.47	1.44
Warszawa	1.62	1.18	1.10
Płock	1.27	0.74	0.66

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		12. IX.	13. IX.
Porąb	1.37	0.56	0.58
Łódź	1.87	0.00	0.67
Chełmno	1.28	0.54	0.42
Grudziądz	1.44	0.75	0.86
Konstancja	1.35	0.90	0.83
„Kto”	0.90	0.28	0.20
Łęczyca	0.82	0.27	0.18
Danziger Haupt.	3.60	3.78	3.78
Elbląg	2.56	2.64	2.53
Schleswig-Holst.	2.51	2.70	2.90

Uwaga! Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostan.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

We wtorek pochmurno, przelotne deszcze, umiarkowane wiatry zmienne chłodno.

W środę powoda niepełna.

tam prace brukarskie, a prócz tego otrzymała ta chodnik.

— **Kwitające drzewo kasztanowe.** Po raz drugi w roku bieżącym zakwitnęło drzewo kasztanowe na podwórzu drukarni Kaffemann przy ul. Ketterhagengasse 4.

Bazar dobroczynny na rzecz kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku

W niedzielę 3 października br. urządziła Polska Parafia Chrystusa Króla w salach Siołczni Gdańskiej przy ul. Fuchswall 6a. Wszystkie P. T. Towarzystwa i Organizacje uprasza się o zaniechanie w tym dniu innych imprez i o

Ostatniej niedzieli odbyła się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu piękna uroczystość. Otóż po raz pierwszy przystąpiło tam 58 dzieci, chłopców i dziewcząt z całej parafii do Stolu Pańskiego. Były to dzieci ze wszystkich

gorące poparcie powyższej imprezy dobroczynnej, która ma znowu poważnie pomóc do zasilenia funduszu budowy oraz do utrzymania tak nam potrzebnej parafii polskiej w Gdańsku.

Komitet.

Trudne położenie ludności polskiej w wioskach

Z zebrań miesięcznych filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Wielkich Trąbkach, Postołowie i Elganowie

Ostatniej niedzieli odbyły się w miejscowościach Wielkie Trąbki, Postołowo i Elganowo w powiecie Gdańskie Wyższy miesięczny zebrań filii Gminy Polskiej Związku Polaków.

W Wielkich Trąbkach przewodniczył zebraniu kierownik filii p. Jan Wołoszewski. Do zebranych przemawiał poseł Lendzion który wygłosił referat o sprawach aktualnych a p. Augustyn Wołoszewski, wicedyrektor biura Gminy Polskiej Związku Polaków omówił naj-

pierw sprawy organizacyjne, a następnie stosunek kościoła katolickiego do neopoganstwa.

Następnie odbyła się dyskusja, podczas której szereg członków poruszał sprawy organizacyjne m. i. sprawę Kasy Pogrzebowej.

Na wszystkie zapytania udzielił wyčerpujących odpowiedzi pp. poseł Lendzion i dyr. Wołoszewski.

W Postołowie przewodniczył zebraniu miejscowej filii Gminy Polskiej

Związku Polaków kierownik p. Franciszek Tisler. Referat na temat spraw politycznych gospodarczych i rolnych wygłosił p. Wołoszewski, który omówił również sprawę szkolną.

W dyskusji członkowie poruszali stosunki w dziedzinie rolnictwa, żałując że z powodu lichych zbiorów położenie polskich gospodarzy jest przykre.

Trzecie zebranie odbyło się w Domu Polskim w Elganowie. Zebranie miejscowej filii Gminy Polskiej Związku Polaków zajął kierownik p. Mazurowski, a referat na temat położenia politycznego i gospodarczego wygłosił p. poseł Lendzion.

Podczas ożywionej dyskusji poruszono sprawę ciężkich warunków, w jakich żyją rolnicy polscy z powodu tegorocznych lichych zbiorów, przedewszystkiem paszy oraz z powodu niemożności uzyskania kredytów. Poruszono również fakt, nie zwalniania od szeregu miesięcy przez przewodniczącego zebrań Kółka Rolniczego, które powinno w pierwszym rzędzie zająć się bołaczkami rolników polskich.

Poseł Lendzion zaznaczył, że Gmina Polska Związek Polaków będzie starała się o przyświecie z pomocą, wyrażając przy tym oburzenie, że z winy przewodniczącego Kółka Rolniczego nie pracuje należycie i nie broni interesów swoich członków. Mówca wyraził nadzieję że wkrótce zwołane zostanie zebranie rolników celem powzięcia odpowiednich postanowień dla dobra swych członków.

Życzenia senatu gdańskiego dla posła niemieckiego Salma w Oslo

Były prezydent senatu gdańskiego, a obecnie poseł niemiecki w stolicy Norwegii dr. Heinrich Salm obchodził w niedzielę 60-lecie swych urodzin. Z tej okazji wysłał prezydent senatu gdańskiego Greiser posłowi dr. Salmowi życzenia w imieniu Wolnego Miasta Gdańska i własnym.

Ze sportu

S. C. Preussen — K. S. Gedania 4:2

W ubiegłą niedzielę spotkali się na boisku przy Heeresanger drużyny S. C. Preussen i Gedania w meczu punktowym ligi.

Gracze Gedania nie zdołali jeszcze ochłonąć po ostatniej porażce z BuEV. i wykazywali grę bardzo nerwową, dochodzącą czasami do chaosu. Niemcy już w pierwszych minutach dążyli do rozstrzygnięcia gry na swoją korzyść, co im się nawet udało. W 8-mej minucie z zamieszania pod polską bramką pada pierwszy gol dla Niemców. W kilka chwil potem Niemcy znajdują się znowu pod bramką Gedania i jedynie dzięki komicznej sytuacji ukrycia piłki pod stołem graczy udało się uniknąć gola.

Niemcy jednak prą dalej i w 10-ej minucie znowu uzyskują bramkę. Gdańszczycy nie mogą oprzytomnieć. Poza tem prześladowuje ich widoczny pech. Atak Gedania raz po raz znajduje się pod bramką przeciwnika i mimo kilku korzystnych sytuacji strzela do przerwy jedno gola.

Stan do przerwy jest 1:2 dla Gedania.

Po przerwie Gdańszczycy ochłonęli i ataki ich są bardziej zdecydowane, aniżeli ataki Niemców. W pewnej tylko chwili sytuacja przedstawia się dość groźnie dla nas,

gdy jeden z ataków niemieckiego przedarł się przez wszystkich, i z kilku metrów pod bramką strzela w stupek. Od tej chwili szanse gry przechylają się wyraźnie na naszą korzyść. Jednak do rezultatu daleko. Kilka razy Piasecki i Keller znajdują się pod bramką Niemców, jednak strzały ich lądują albo w rękach bramkarza, albo też poza bramką. Ze sytuacji zaś były jak się mówi murowane, więc nie uzyskanie bramki można sobie tłumaczyć jedynie wyrażnym pechem, albo wysoką niedyspozycją strzałową graczy.

Atak Gedania operuje za mało skrzydłami, zdając się jedynie na swój środek, który przez Niemców jest stale doskonale obstawiony i nie może się przez obronę przeciwnika przedostać.

Dopiero zdobycie przez Niemców dalszej trzeciej bramki podrywa Polaków, którzy przedzierają się dzięki pięknej kombinacji pod bramkę Niemców i uzyskują gola przez Petrińskiego.

Przewaga Polaków jest widoczna, gra odbywa się prawie jedynie pod bramką Niemców. Polacy jednak z najbardziej murowanych pozycji stale podbijają, i nie mogą przewagi swej wyrazić cyfrowo.

Niemcy ograniczają się coraz wyraźniej, do defensywy, wysuwając jedynie od czasu do czasu swoich skrzydłowych, którzy stwarzają pod naszą bramką niezwykle niebezpieczne sytuacje.

W rezultacie jednej z takich sytuacji Niemcy uzyskują czwartą bramkę, która zatwierdziła wynik dnia.

Gdańszczycy mimo kilku dalszych korzystnych sytuacji nie dochodzą już do głosu i gra kończy się wynikiem 2:4 dla Gedania.

O całości gry powiedzieć można, że była piękna, pełna emocji i trzymająca Polaków stale w napięciu.

Gedania jak zwykle grała pięknie i — jak się mówi w piłkarstwie — „w swej piękności skonała”.

Poza atakiem, który wykazywał za mało siły przebojowej, a za dużo pudłowania, bardzo błado wypadł również bramkarz. Możliwe jednak lepiej było bramkarza na miejsce zmienić, aby miał czas się nieco odbudować po dotychczasowych porażkach.

Sędzia p. Kaiser z Sopot sędziował bardzo oględnie i nie dopuścił kilku graczy do ekscesów, do których oni się wyraźnie skłaniali.

Przed meczem powyższym odbył się mecz towarzyski między drużynami starych panów tych samych klubów. Mecz, który obfitował w szereg bardzo komicznych momentów, wygrała Gedania 4:1.



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Dwaj panowie Góreccy

Stosunkowo niedawno pisałem o Bogusławie Góreckim, malarzu marynistycznych klimatów. Dziś jednak kilka słów poświęcę Wojciechowi Góreckiemu, artyście noszącemu to samo nazwisko.



Bogusław Górecki

Bogusław Górecki, artysta starszego pokolenia, który przybył na Wybrzeże po studiach artystycznych w 1956 roku z Torunia. Jego malarstwo jeszcze dziś zachowuje odkrywczą świeżość. Jest jednym z twórców, którego sztukę w jego graficznych ujęciach można porównać do wileńskiej szkoły okresu międzywojennego. Uczestniczył w wykładach prof. Jerzego Hoppena, wykładowcy grafiki wywodzącego się z toruńskiej uczelni pochodzącego z Wilna. Szkoły, przedstawicieli której zaliczyć można do pionierów rodzącego się narodowego



Erazm Wojciech Felcyn, Wojciech Górecki

klimatu szkoły sztuki polskiej dwudziestolecia międzywojennego. Natomiast jego malarstwo olejne i akwarelowe z dzisiejszego punktu widzenia stanowi już nieco inny zapomniany zapis kolorystycznej twórczości lat 50. Twórczości, która w pewnym sensie była kontynuacją malarstwa paryskich studentów krakowskiej ASP.

Panowie nie mają wspólnych korzeni. Artystów dzieli co najmniej jedno pokolenie. Bogusław jako młodzieniec walczył w Powstaniu Warszawskim. Wojciech urodził się 15. lat po wojnie, w prezen-

wanej twórczości daleko są od siebie. Jednak jeden i drugi prezentują wysoki poziom wtajemniczenia artystycznego. Wojciech Górecki reprezentuje zupełnie inny styl malowania, mocno osadzony w tradycyjnej szkole „stanisławowskiej” twórczości, klasyki polskiego pejzażu opartego na mocno wysublimowanych umiejętnościach malarstwa plenerowego.

Wojciech Górecki przez lata nie zmienił swoich zapatrywań na sztukę, gdzie niekiedy głęboko z wielkim umiarem sięga po impresję. Jego prace charakteryzują się wielką przejrzystością, odległość tworzy za pomocą gęstej przestrzeni, która nadaje jego krajobrazowym dziełom wyjątkową wzniosłość. Ten trudny do określenia walor stanowi metafizyczny kunszt artysty, który wyraźnie odróżnia go od innych pejzażystów. Obrazy Góreckiego już trzykrotnie otrzymywały nagrody na „The Art Renewal Center w Stanach Zjednoczonych za przywracanie wysokich standardów sztuki malarskiej. Przypomnę tylko, że artysta ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku, ale jego malarstwo tak zresztą jak wielu innych prezentujących klasyczny styl malowania nie uzyskało uznania wśród decydentów akademickich.

Gdański artysta jest także uznanym grafikiem. Swoją wiedzę czerpie z fascynacji pracami graficznymi Hugo Ulbricha. Wybitnego, niemieckiego artysty pochodzącego z Przerzeczyna Zdroju, położonego niedaleko Wałbrzycha. Jego uznane grafiki: Gdańska, Malborka, Wrocławia czy Rzymu należą do klasyki graficznych wedy.

Pomimo dzielącej różnicy wieku co najmniej jednego pokolenie obaj gdańscy artyści dodają wybrzeżowej sztuce niezwyklej wartości. Różnią się bardzo, ale są osobowościami, które przejdą do historii gdańskiego malarstwa, których dzieła nie zaginą w zalewie artystycznej miernoty. Mam wrażenie, że pokazywane będą na wystawach, o których będzie się mówiło, ale jeszcze dziś, przed nimi wiele wernisaży.

Stanisław Seyfried



Bogusław Górecki, Nadmorskie sosny, akwarela, 1996



Wojciech Górecki, Park w Oliwie, olej, 2022

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

W
Wspólnie dla
POMORZA

E
Energa
GRUPA ORLEN



GRUPA ORLEN WZMACNIA BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

W trosce o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polaków zwiększyliśmy dostawy LNG, które obecnie są jednym z głównych źródeł zaopatrzenia Polski w gaz ziemny. W 2022 roku w terminalach im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu oraz litewskiej Kłajpedzie odebraliśmy rekordową liczbę ładunków skroplonego gazu. Rozwijamy również własną flotę gazowców, która zagwarantuje stabilność dostaw oraz wzmocni naszą pozycję na globalnym rynku LNG. Dwie jednostki w barwach naszej Grupy dostarczają już gaz do Polski.



Emocje na lodzie

Ligowe zmagania rozpoczęli hokeiści i hokeistki. Gdańskie drużyny sezon zainaugurowały w hali Olivia. FUDEKO GAS Olivia pokonało Zagłębie Sosnowiec 8:3 (2:2, 2:1, 4:0) i przegrało po dogrywce z SMS PZHL Katowice 4:5 (1:0, 2:3, 1:1, 0:1). Hokeistki Stoczniozca rozbiły UHKH Unię Oświęcim 9:0 (4:0, 1:0, 4:0).

Efektownie wypadła inauguracja FUDEKO GAS Olivia w rozgrywkach I ligi hokeja. Podopieczni Josefa Vitka w pierwszym meczu po dobrej grze pokonali Zagłębie Sosnowiec. Goście dwa razy obejmowali prowadzenie, ale gdańszczanie szybko odpowiadali. Popisem gdańskiej drużyny była trzecia tercja, w której podopieczni Josefa Vitka zdobyli 4 bramki nie tracąc żadnej.

Drugi mecz z SMS PZHL Katowice miał odmienny scenariusz. To gdańszczanie trzy razy prowadzili, a rywale gonili wynik. W regulaminowym czasie gry był remis. W dogrywce skuteczniejsi okazali



się goście, którzy zwycięską bramkę zdobyli 25 sekund przed końcem dogrywki.

Jednostronny przebieg miało pierwsze spotkanie hokeistek Stoczniozca. Gdańszczanki,

które w tym sezonie prowadzi Rafał Cychowski, mimo, że grały tylko na dwie piątki dominowały na lodzie i wygrały z Unią Oświęcim.

Tomasz Łunkiewicz

FUDEKO GAS Olivia - Zagłębie Sosnowiec 8:3 (2:2, 2:1, 4:0)

Bramki: 0:1 Mariusz Piotrowski (7), 1:1 Kacper Fruczek (9, 5 na 4), 1:2 Mariusz Piotrowski (17, 5 na 4), 2:2 Adam Tuszkowski (18, 5 na 4), 3:2 Artsiom Zhurauski (22, 4 na 4), 3:3 Andrzej Stojek (25), 4:3 Stanisław Krautsou (35, 5 na 4), 5:3 Stanisław Drozd-Niekurzak (45), 6:3 Mykhailo Misiuk (51), 7:3 Mykhailo Misiuk (52, 4 na 6), 8:3 Dymitry Bandarenka (58)

FUDEKO GAS Olivia: Hynek Petrzilka - Jakub Wala, Michał Rybak, Kacper Fruczek, Stanisław Drozd-Niekurzak, Adam Tuszkowski - Oskar Lehmann, Artsiom Zhurauski, Mykhailo Misiuk, Adam Laskowski, Dymitry Bandarenka - Karol Piwowarski, Michał Ziniak, Marcell Stańczyk, Stanisław Krautsou

FUDEKO GAS Olivia - SMS PZHL Katowice 4:5 (1:0, 2:3, 1:1, 0:1)

Bramki: 1:0 Adam Tuszkowski (20), 2:0 Stanisław Drozd-Niekurzak (22), 2:1 Maksymilian Dawid (29), 3:1 Adam Tuszkowski (33), 3:2 Oskar Laszkiewicz (39), 3:3 Adrian Ziobor (40), 4:3 Adam

Tuszkowski (46), 4:4 Maksymilian Dawid (54), 4:5 Patryk Hanzel (65)
FUDEKO GAS Olivia: Hynek Petrzilka - Jakub Wala, Michał Rybak, Kacper Fruczek, Stanisław Drozd-Niekurzak, Adam Tuszkowski - Oskar Lehmann, Artsiom Zhurauski, Mykhailo Misiuk, Adam Laskowski, Dymitry Bandarenka - Karol Piwowarski, Michał Ziniak, Marcell Stańczyk, Stanisław Krautsou

Stoczniozca - UHKH Unia Oświęcim 9:0 (4:0, 1:0, 4:0)

Bramki: 1:0 Alicja Siejka (3), 2:0 Katarzyna Kasprzycka (7), 3:0 Julia Łapińska (13), 4:0 Joanna Krawczyk (17), 5:0 Natalia Kamińska (40), 6:0 Dominika Korkuz (53), 7:0 Julia Łapińska (54), 8:0 Julia Łapińska (55), 9:0 Iga Schramm (58)

Stoczniozca: Natalia Kwiatkowska (52 Paulina Lelusz) - Dominika Korkuz, Natalia Kamińska, Alicja Siejka, Katarzyna Kasprzycka, Marta Goniszewska - Renata Tokarska, Joanna Krawczyk, Julia Łapińska, Iga Schramm, Daria Czachowska

PIŁKA W GRZE

3 RAZY BISKUP*REMIS JAGUARA *CHŁÓD W CHOJNICACH

II LIGA E-WINNER

W Stężycy Olimpia Grudziądz poniosła klęskę i raczej musi odłożyć swoje marzenia o awans chyba na jakiś czas. A wynik rozpoczęli grudziądzanie już w 2 minucie gry. Rezerwowi Michał Biskup po wejściu w drugiej połowie zanotował klasyczny hat-trick. Dla ścisłości dodam, że to nie ten „słynny” Michał Biskup, medalista ME do lat 18 w 1993 roku. To tylko zbieżność imienia i nazwiska piłkarza Raduni. Ten Biskup ze Stężycy to wychowanek GKS Tychy, eks piłkarz Gwarka Zabrze i BKS Bielsko Biala.

W Chojniacach znów nie doczekano się trzech punktów. Jak tak dalej pójdzie to drużynie spod znaku Tura pozostanie tylko ciężka walka o utrzymanie w lidze a nie ambitny plan powrotu do I ligi.

Radunia Stężycza - Olimpia Grudziądz 5:1 (2:1). Widzów: 450.
Bramki: Adam Płotka 5, Mateusz Kuzimski 39, Michał Biskup 61, 90, 90 - Oskar Sikorski 2

Radunia: Tułowicki - Kwiatkowski, Dejewski, Bogusławski, Straus - Łuczak (59 - Baszłaj), Czajkowski (90 - Dampc), Kasprzak, Bartkowiak (59 - Biskup), Płotka - Kuzimski (89 - Mularczyk).

Olimpia: Olszewski - Sikorski, Rozgoniuc, Kostkowski, Warcholak - Bonikowski (63 - Jarzec), Vũ Thành (72 - Rychert), Pałaszewski (63 - Papikjan), Frelek (77 - Sopoćko), Gutowski - Czernij (77 - Winsztal).

Żółte kartki: Płotka, Biskup - Czernij. Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

Chojniczanka Chojnice - Skra Częstochowa 0:0. Widzów: 555.
Chojniczanka: Primel - Szymusik, Golak, Boczek, Szczytniewski - Kozina (72 - Giel), Paprzycki (81 - Szczepanek), Nowacki, Mikołajczak (72 - Korczyk), Banach (59 - Kolesár) - Prałat (72 - Szumilas).

Żółte kartki: Nowacki, Paprzycki - Olejnik. Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

III LIGA GRUPA 2

Siedem meczów musiał czekać Wikę Luzino na pierwszą zdobycz punktową na centralnym poziomie rozgrywek. Cieszy także pewne zwycięstwo Gedanii w Solcu Kujawskim.

Po serii udanych meczów Cartusia przegrała na własnym stadionie i straciła kontakt z czołówką tabeli.

Z kolei w Skalmierzycach wygrał Stolem Gniewino w ostatnich sekundach meczu. I taki jest futbol, który w dwóch ostatnich meczach odbierał punkty gniewiczonom w końcowych minutach meczów,

tym razem los był łaskawy. Stolem w 89.minucie jeszcze przegrywał 0:1!

Kolejka 7 - 9-10 września

Wikę Luzino - Sokół Kleczew 0:0

Elana Toruń - Noteć Czarnków 1:0 (0:0). Widzów: 400.

Bramka: Jakub Stawski 78.

Unia Solec Kujawski - Gedania Gdańsk 3:6 (3:2).

Bramki: Sebastian Pacek - 2 (9 - k, 19, 25), Oskar Kujawka 4 (s) - Miłosz Manuszewski - 2 (45, 84), Filip Sosnowski 62, Konrad Waliszewski 68, Szymon Łukasiewicz 90.

Flota Świnoujście - Świt Skolwin (Szczecin) 1:3 (0:2).

Widzów: 520.
Bramki: Kamil Poźniak 63 (k) - Rafał Remisz 9, Dawid Kisły 45 (k), Szymon Kapelus 89.

Unia Swarzędz - Polonia Środa Wielkopolska 1:1 (1:1).

Bramki: Krzysztof Biegański 25 - Albert Żerkowski 18.

Cartusia Kartuzy - Vineta Wolin 1:2 (0:1).

Bramki: Wiktor Rachwał 72 - Kacper Żmudź 44, Jakub Ostrowski 67 (k).

Pogoń II Szczecin - Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:1).

Bramki: Mateusz Bąk 13 - Maciej Koziara 36 (k).

KP Starogard Gdański - Błękitni Stargard 1:2 (1:1).

Bramki: Damian Garbacik 14 (k) - Adrian Kwiatkowski 24, Michał Marczak 79.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Stolem Gniewino 1:2 (1:0).

Bramki: Daniel Kaczmarek 40 (k) - Patryk Soboczyński 89 (k), Mateusz Gułajski 90 (k).

Po meczu drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką został ukarany zawodnik gospodarzy - Maciej Mikulski, a żółtą kartką został także ukarany rezerwowi zawodnik gości - Dawid Dąbrowny

1. Vineta Wolin	7	18	6	0	1	14-10
2. Świt Skolwin	7	17	5	2	0	18-5
3. Pogoń Nowe Skal.	7	15	5	0	2	14-9
4. Elana Toruń	7	14	4	2	1	10-3
5. Zawisza Bydg.	7	11	3	2	2	13-6
6. Cartusia Kartuzy	7	11	3	2	2	14-9
7. Unia Swarzędz	7	11	3	2	2	13-11
8. Pogoń II Szczecin	7	10	3	1	3	17-11
9. Noteć Czarnków	7	10	3	1	3	18-15
10. Gedania Gdańsk	7	10	3	1	3	13-13
11. Błękitni Stargard	7	9	3	0	4	12-18
12. Polonia Środa Wl.	7	8	2	2	3	13-14

13. KP Starogard Gd.	7	8	2	2	3	14-16
14. Stolem Gniewino	7	8	2	2	3	10-12
15. Sokół Kleczew	7	8	2	3	2	12-17
16. Flota Świnoujście	7	5	1	2	4	4-12
17. Unia Solec Kuj.	7	3	1	0	6	11-21
18. Wikę Luzino	7	1	0	1	6	5-23

IV LIGA POMORSKA

Nie zatrzymuje się słupski Gryf. Jaguar Kokoszki stara się dotrzymać liderowi kroku. W meczu dwóch znanych trenerów: Jerzego Jastrzębowski i Pawła Budziwojskiego padł sprawiedliwy remis, który bardziej ucieszył seniora spod znaku Lechii Gdańsk. Ostatnio trener Pomezanii - Paweł Budziwojski potrafił wygrywać ze swoim mentorem. Tym razem się nie udało.

7 kolejka, 09\10.09.2023

Arka II Gdynia - Grom Nowy Staw 1:2 (1:1).

Bramki: Jakub Piotrowski (45) - Mateusz Borowski (27), Robert Zieliński (67).

MKS Władysławowo - Bałtyk Gdynia 3:2 (1:2).

Bramki: Arkadiusz Proena (12), Dominik Klecha (66 -k), Konrad Bizewski (89) - Szymon Rychłowski (4), Krzysztof Iwanowski (16).

Supra Kwidzyn - Sparta Sycewice 0:3 (0:1).

Bramki: Damian Tofil (1), Donat Adkonis 61), Ksawery Ronowski (90+3).

Powisłe Dzierżoń - Pomezania Malbork 1:1 (0:0).

Bramki: Krzysztof Rzepa (78) - Robert Wesółowski (61).

Start Miastko - Anioły Garczegorze 1:4 (0:3).

Bramki: Bartłomiej Szwańcowski (61) - Jakub Bloch (21), Filip Tomaszewicz (31), Dawid Darga (42), Dawid Kowalski (89).

Gryf Słupsk - Radunia Stężycza II 3:2 (2:0).

Bramki: Patryk Dąbrowski (9), Andrzej Łyszyk (39), Fabian Słowiński (46) - Aleksander Reclaw (50), Krystian Rodzim (83).

Pogoń Lębork - GKS Kolbudy 3:0 (2:0).

Bramki: Kordian Błażejczyk (22), Mateusz Koniuszy (37), Damian Wojda (58).

Gedania II Gdańsk - Jaguar Kokoszki 1:5 (0:2).

Bramki: Bartosz Bławat (77) - Adam Duda - 2 (5, 42), Paweł Czychowski - 2 (62, 84), Marcin Pietrowski (81).

Gryf Wejherowo - Chojniczanka II 1:2 (0:0).

Bramki: Krystian Fałtyński (51), Oskar Klessa (72), Jakub Goliński (90+4).



Z natury
DOBRA ENERGIA

Zamów **fotowoltaikę**
oraz **pompę ciepła**
z **bezpłatną wizją**
lokalną i zacznij
oszczędzać



Skorzystaj
z dofinansowania
Mój Prąd 5.0

Zadzwoń **555 555 505*** lub wejdź na **energa.pl**

*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora

Echa wakacyjnej przygody z GZSiSS

Co prawda minął już tydzień od powrotu dzieci do szkoły po ponad dwumiesięcznej przerwie od nauki to jednak warto przypomnieć sobie przygodę pod wspólną nazwą „Wakacje 2023”. Jak wyglądał wakacyjny czas spędzony z Gdańskim Zespołem Schronisk i Sportu Szkolnego?

Podczas wakacji nie brakowało atrakcji, z których mogli skorzystać nie tylko najmłodsi gdańszczanie, ale także ich rodzice czy też całe rodziny.

Już na początku lipca młodzie gdańszczanie doświadczyli walorów Miasteczka Wakacyjnego zorganizowanego w siedzibie Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego przy al. Grunwaldzkiej. Sport, militaria oraz zajęcia manualne zdominowały tygodniowe spotkania. Z tej oferty w ciągu tygodnia skorzystało ponad 400 Dzieci.

Równolegle do tych zajęć w kilku miejscach Gdańska odbywały się wakacyjne zajęcia realizowane w ramach Dzielnicowych Centrów Sportu. Wioślarstwo, bieganie, sporty siłowe, piłka nożna, pływanie na deskach SUP, smocze łodzie, aktywność na świeżym powietrzu to zajęcia, z których chętnie korzystali Gdańszczanie tego lata.

Podczas gdy jedni korzystali z uroków naszego pięknego miasta dla innych był to okres wytężonej pracy. Wyjazd na obóz do Człuchowa dał dzieciom i młodzieży szansę na poznanie walorów sportów wodnych, ale także, a może przede wszystkim miłe chwile



le spędzone w gronie rówieśniczym. Te niezapomniane przeżycia pozostaną z uczestnikami wyjazdu w postaci wspomnień, ale i doświadczeń

zebranych podczas pobytu.

W drugiej części wakacji 4 grupy dzieci z Gdańska i Jawornika skorzystały z możliwości kolonijnego wypo-



czynku. Młodzi Gdańszczanie pojechali na południe Polski a w tym czasie dzieci z Jawornika przybyły do grodu nad Motławą. Dużo atrakcji czekało na uczestników zarówno w Gdańsku jak i Jaworniku.

Tuż po zakończeniu wymiany kolonijnej do głosu doszli lekkoatleci organizując na boiskach przy ul. Wrzesz-

czańskiej „Miasteczko Lekkoatletyczne”. Codziennie z tej atrakcji korzystało ponad 30 uczestników poznając tajniki królowej sportu. Biegi, skoki i rzuty przez tydzień towarzyszyły młodym uczestnikom. Kilka godzin zabawowego spotkania z lekkoatletyką nie pozwalało na nudę młodym adeptom królowej sportu.

Dwa miesiące lata szybko minęły, pozostawiając wiele wspomnień u podopiecznych Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Na pocieszenie pozostaje fakt, że już za niespełna 10 miesięcy kolejne wakacje.

**Źródło GZSiSS
fot. Wojciech
Czubaszek**

